

UROCZYSTOŚCI KU CZCI ŚW. STANISŁAWA, BISKUPA I MĘCZENNIKA

- W uroczystość św. Stanisława - dziękujemy najpierw Panu Bogu i ludziom za odzyskaną przed stu laty niepodległość naszej Ojczyzny. Prosimy Go o dar zbawienie dla żołnierzy, którzy w tamtym pokoleniu walczyli o tę niepodległość. O miłosierdzie dla polityków, dzięki którym zabiegom uznano w końcu nasze prawo do wolności. Modlimy się za ówczesne władze odrodzonej Rzeczypospolitej, tworzące z wielkim mozołem zręby polskiej państwowości. Modlimy się za zwykłych obywateli, którzy - nie zważając na własne sprawy - przez całe międzywojenne dwudziestolecie ofiarnie budowali nasz wspólny Dom. - mówił abp Stanisław Gądecki metropolita poznański i przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski podczas homilii w Bazylice św. Michała Archanioła i św. Stanisława Biskupa na Skałce. Mszy świętej przewodniczył kard. Giuseppe Versaldi, prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej. Osobę Ojca Świętego reprezentował Nuncjusz Apostolski w Polsce abp Salvatore Pennacchio.



W wygłoszonej homilii, abp Stanisław Gądecki rozważał zagadnienie demokracji w kontekście katolickiej nauki społecznej. Skupił się nad ośmioma głównymi zasadami, które nią rządzą. Są nimi: władza ludu, państwo prawa, trójpodział władzy, pluralizm poglądów i postaw, wartości, zgodność porządku prawnego z prawem moralnym, prawa człowieka i laickość.

- Po śmierci św. Stanisława pojawił się w ówczesnych elitach politycznych Polski nowy nurt, który postulował konieczność wprowadzenia praworządności jako podstawy porządku państwowego. Głównym orędownikiem tego nurtu był właśnie Wincenty Kadłubek, który napisał traktat o fundamentalnym znaczeniu (...) Kadłubek postrzegł państwo polskie jako „Respublikę”, czyli „dobro wspólne”.

Arcybiskup zaznaczył, że podmiotem władzy w demokratycznym państwie jest naród, dając obywatelom szeroki udział w decyzjach politycznych i uznając tym samym osobową godność każdego człowieka. Dodał, że Kościół popiera koncepcję państwa prawnego, w którym

uchwalone przez demokratyczny parlament ustawy bronią obywatelskiej wolności i poprawnej koncepcji człowieka.

- Podstawowy błąd ideologii marksistowskiej oraz jej dzisiejszych pochodnych polega na odrzuceniu więzi człowieka z Bogiem. Stąd bierze się błędne pojęcie odkupienia, które postrzega się jako wyzwolenie od wszelkich zależności. Tymczasem jedyną drogą, która prowadzi do wyzwolenia, jest pełna więź miłości człowieka z jego Stwórcą.



Na straży wolności stoi również trójpodział władzy, który odzwierciedla społeczną naturę człowieka, uniemożliwiając samowolę i dominację jednej władzy. Cechą charakterystyczną w pełni demokratycznego społeczeństwa jest pluralizm, który zakłada współistnienie różnych światopoglądów i sposobów na realizację jednostki. Głównym problemem rządzących staje się w tym kontekście pokojowe współżycie obywateli i utrzymanie porządku publicznego. - Człowiek nie jest „samotną wyspą”. Aby w pełni zrealizować siebie, pluralizm poglądów potrzebuje także tych wartości, które zbliżają ludzi i ich łączą. Potrzebuje wartości, które o tyle są wartościami prawdziwymi, o ile stanowią pomost wiodący do drugiego człowieka. Sam pluralizm taką wartością nie jest, choć nie jest on całkowicie pozbawiony społecznego znaczenia.

Arcybiskup dodał, że kiedyś to właśnie chrześcijaństwo było fundamentem wartości dla Europy. Dzisiejsze społeczeństwa pozbawione są tej duchowej podwaliny. Niesie to ryzyko totalitaryzmu i moralnego nihilizmu, dlatego na pierwszym miejscu powinno znaleźć się poszanowanie ludzkiej godności.

- Demokratyczne rządy opierają się przede wszystkim na osobie ludzkiej, na jej otwarciu się na drugiego, na jej rzeczywistej transcendencji wobec społeczności politycznej. To znaczy, że osoba - choć zawsze włączona we wspólnotę - nie jest nigdy tylko częścią grup społecznych, z których nie mogłaby się wydobyć albo w których by „się roztapiała”.

Przestrzegając, aby nie przeceniać roli demokracji i nie utożsamiać jej z moralnością lub z lekiem na niemoralność. Demokracja potrzebuje etycznego podłoża, które może zapewnić jej

religia, dlatego tak ważna jest zgodność porządku prawnego z prawem moralnym. Niebagatelną rolę w demokratycznym państwie ma także przestrzeganie praw człowieka, a przede wszystkim prawo do życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci.

- Prawa człowieka są powszechne nie dlatego, że są zaakceptowane i uznane przez większość parlamentarną albo przez opinię publiczną, ale dlatego, że opierają się na naturze istoty ludzkiej, która nie zmienia się wraz z uwarunkowaniami społecznymi czy historycznymi.

Ostatnią właściwością demokracji jest zasada laickości. Państwo nie może ingerować w sprawy religijne. Nie wolno jednak zgodzić się na zepchnięcie chrześcijaństwa na margines, doprowadzając tym samym do naruszenia kulturowych i duchowych fundamentów cywilizacji europejskiej.

- Uznanie praw obywatelskich i politycznych oraz przyznawanie świadczeń społecznych nie może być uzależnione od przekonań religijnych obywateli lub spełniania przez nich określonych praktyk natury religijnej. Zasada zdrowej laickości zakłada poszanowanie wszystkich wyznań religijnych przez państwo, które zapewnia wspólnotom wierzących swobodę sprawowania kultu i prowadzenia działalności o charakterze duchowym, kulturalnym i charytatywnym.

Na zakończenie homilii metropolita poznański modlił się, aby Polska stała się narzędziem Boskiej czci i chwały. Prosił o mądrość dla rządzących, o dobrych kapłanów, rodziców i nauczycieli.

- Niech wszystkich naszych rodaków ogarnie duch wzajemnej życzliwości i przebaczenia. Daj nam, o Panie, abyśmy Twego Ducha otrzymanego na chrzcie świętym nigdy nie zasmucali, a przez zawierzenie Maryi, Królowej Polski pozostawali zawsze wierni Chrystusowi, Kościołowi i Ojczyźnie.



Procesja ku czci św. Stanisława, Biskupa i Męczennika wyruszyła o 9.00 z Katedry na Wawelu do Bazyliki św. Michała Archanioła i św. Stanisława Biskupa OO. Paulinów na Skałce. Towarzyszyło jej bicie Dzwonu Zygmunta. W procesji niesiono relikwie św. Stanisława i innych świętych ziemi krakowskiej, w tym, po raz pierwszy, niedawno

beatyfikowanej bł. Hanny Chrzanowskiej. Wzięli w niej udział biskupi, kapłani, przedstawiciele zakonów, wyższych uczelni, duszpasterstw i stowarzyszeń katolickich, bractwa i ruchy w swoich strojach regionalnych. Obecni byli również przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, a także Prezydent RP pan Andrzej Duda.



Zebranych wiernych powitał metropolita krakowski - abp Marek Jędraszewski, podkreślając, że tegoroczne obchody uroczystości nabierają w tym roku wyjątkowego charakteru z racji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i 40-lecia wyboru kardynała Wojtyły na papieża.



Arcybiskup przypomniał o uchwalonej 3 maja 1971 roku, podczas trwania obrad Sejmu Wielkiego, Konstytucji, która miała na celu ugruntowanie wolności i obronę Ojczyzny. To wielkie dzieło zostało powierzone opiece św. Stanisława, stąd w Kościele katolickim w Polsce pojawiła się tradycja, aby w uroczystość św. Stanisława modlić się także za Ojczyznę. - Cud powrotu do dawnej jedności, a zarazem odzyskania niepodległości przez nasz Kraj dokonał się w pamiętnym dla nas roku 1918.

Za przyczyną św. Stanisława ze Szczepanowa, Biskupa i Męczennika, głównego - obok Najświętszej Maryi Panny i św. Wojciecha - Patrona Polski, pragniemy dzisiaj, podczas tej świętej Eucharystii sprawowanej na krakowskiej Skałce, Panu Bogu za Odrodzenie naszej Ojczyzny serdecznie dziękować. Pragniemy również, słowami o. Piotra Skargi SJ, prosić Go i usilnie błagać, aby On, „Rządca i Pan narodów, z ręki i karności Swojej raczył nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosławił Ojczyźnie naszej”.

W liście pasterskim, zapraszających wiernych do udziału w uroczystościach, abp Marek Jędraszewski pisał:

- W tym roku obchodzimy setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów. Procesja skałeczna będzie więc kolejną okazją do gorącej modlitwy za naszą Ojczyznę i za Kościół w Polsce, za wszystkich Rodaków w kraju i poza granicami. Będziemy prosić o pomyślność dla naszej Ojczyzny przez wstawiennictwo św. Stanisława Biskupa i Męczennika, który nazywany jest Ojcem i Opiekunem całej Ojczyzny, a także Patronem we wszystkich Jej potrzebach.

Metropolita zaznaczył, że uczestnictwo w procesji powinno być także wyrazem wdzięczności za dar beatyfikacji Hanny Chrzanowskiej.

- Niech jak najliczniejszy udział w procesji ku czci św. Stanisława będzie świadectwem naszej dojrzałej wiary i wdzięczności wobec Boga. Naśladując przykład św. Stanisława, św. Jana Pawła II, bł. Hanny Chrzanowskiej, a także wszystkich świętych i błogosławionych polskich, postępujmy drogą świętości, dając odważne świadectwo wiary i przynależności do Kościoła. - dodał na zakończenie.

Św. Stanisław przyszedł na świat w Szczepanowie około 1030 roku. Biskupi tron w diecezji krakowskiej objął w 1072 roku. Zginął śmiercią męczeńską z rąk Bolesława Śmiałego podczas odprawiania Mszy św. w 1079 roku w Kościele Michała Archanioła na Skałce. Legenda związana z jego śmiercią i cudami, jakie po niej nastąpiły, miała ogromny wpływ na tożsamość naszej Ojczyzny, która będąc w okresie rozbitcia dzielnicowego dążyła do ponownego scalenia i jedności. Wierzono, że tak jak po śmierci zrosły się szczątki krakowskiego biskupa, w taki sam cudowny sposób odrodzi się niepodzielna Polska.

WYKORZYSTANO: DIECEZJA.KRAKOW.PL